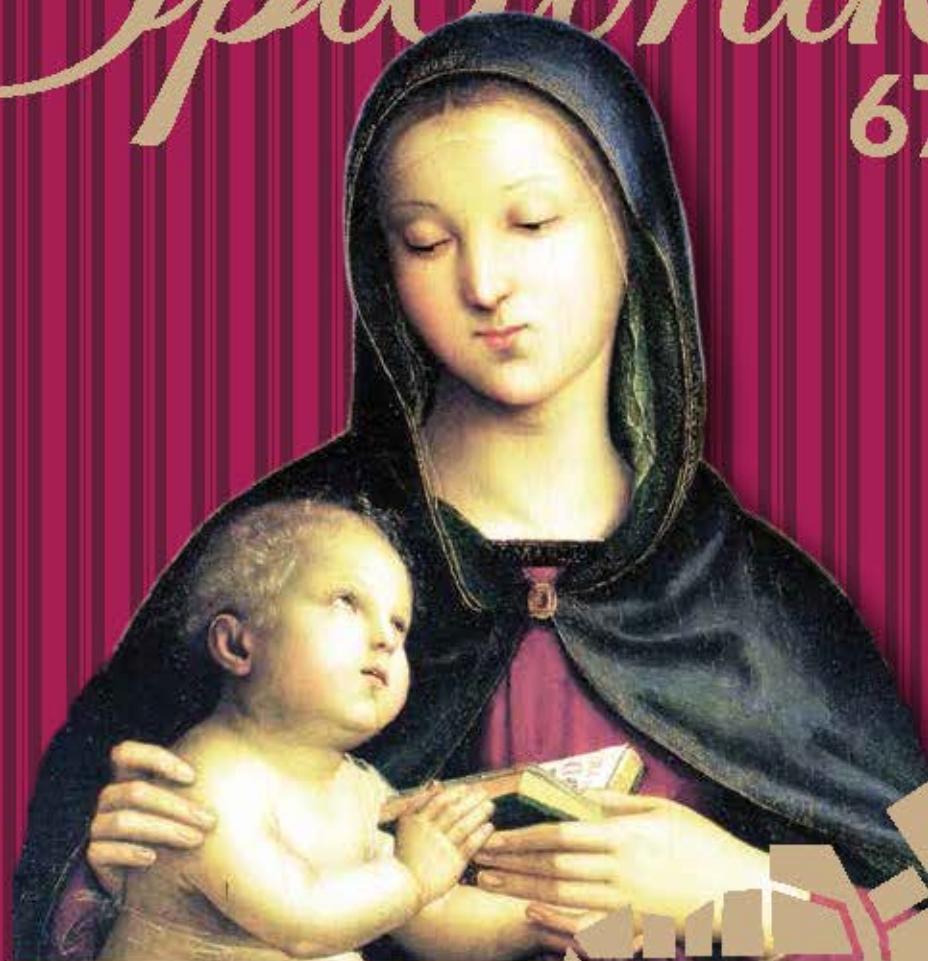


 **Kraków**

Śpiewnik 67.



KOLEĐY DO ŚPIEWANIA PO DOMACH
Lekcja Śpiewania 67.

17 grudnia 2017 r.

POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO

Śpiewnik



„Tu i Tam”, rys. Ada Bystrzycka

KOLĘDY DO ŚPIEWANIA PO DOMACH

Lekcja Śpiewania 67.



Kraków

LOCH CAMELOT





Szanowni Państwo,

Znów spotykamy się, by poczuć magię bliskości, by dzielić się życzliwością i radością, by wspólnie śpiewać kolędy i pastorałki, te doskonale wszystkim znane i te, które – choć nie mniej piękne – rzadziej rozbrzmiewają w naszych domach.

Niech ta lekcja śpiewania upłynie nam w pogodnym i pełnym życzliwości nastroju. A pamiątką tego spotkania będzie śpiewnik, który przyda się także i później w domowym zaciszu.

Serdecznie życzę pięknych Świąt Bożego Narodzenia i wszystkiego, co najlepsze w Nowym Roku!

A handwritten signature in black ink, which appears to read "J. Majchrowski". The signature is written in a cursive style.

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 17 grudnia 2017 r.



Legenda mówi, że pierwszą kolędę zaśpiewał Święty Franciszek!

On również zapoczątkował szopkę w 1223 roku w Greccio. Pierwsze pieśni na Boże Narodzenie pojawiły się w Polsce w XV wieku. Znano ich raptem dziewięć. Po stu latach było ich już blisko 100. Do naszych czasów zachowało się znacznie więcej tekstów niż zapisów nutowych. Zapewne większość z nich było śpiewanych na melodie znanych pieśni kościelnych lub piosenek ludowych.

W epoce Baroku nastąpił rozkwit tej formy muzycznej i unarodowienie ich treści. Utwory przepojone sarmackim przepychem opisywały obyczaje ludowe, a pastarze otrzymali polskie imiona. W większości przypadków kolędy nie mają podanego autora, ale warto wiedzieć, że pisali je między innymi tacy twórcy jak Mikołaj Sęp Szarzyński, Piotr Skarga, Jan Kochanowski, Andrzej Morsztyn, Juliusz Słowacki, czy Franciszek Karpiński. Warto również pamiętać, że kolęda „Bóg się rodzi” autorstwa Karpińskiego, zaśpiewana po raz pierwszy w Białymstoku w 1792 roku, mogła zostać naszym hymnem narodowym ze względu na patriotyczny wydźwięk ostatniej zwrotki.

Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki
Waldemar Domański

LOCH CAMELOT

UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW

Kraków, 17 grudnia 2017 r.

*A podobno jest gdzieś ulica (Lecz jak tam dojść? Którędy?)
ulica...
dzieciństwa –
ulica Wielkiej Kolędy...*

...

*już weszła Gwiazdka na niebie,
czas się dzielić opłatkiem,
więc wszyscy podchodzą do siebie...
i serca drżą uroczyście...*

Jest cicho.

*Blask świeczek złotem zasnuwa...
LULAJŻE, JEZUNIU, MOJA PEREŁKO,*

(Konstanty Ildefons Gałczyński „Podróż” fragm.)

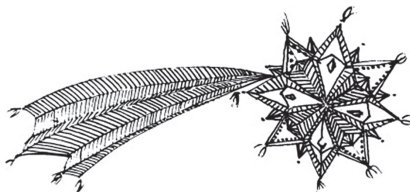


*W każdym z nas pozostały wspomnienia z dzieciństwa –
Świąt Bożego Narodzenia,
wracające z każdą nutką zasłyszanej kolędy...*

*Nawet jeśli nie pamiętamy słów – tylko pierwszą zwrotkę, czy refren,
nucimy melodię, która przywraca pamięć o oglądanej z wypiekami na dziecinnej buzi szopce,
o słuchaniu opowieści o Dzieciątku w żłóbku,
o czekaniu na Pierwszą Gwiazdkę,
o życzeniach i choince...*

*To najpiękniejsze Świąta, najbardziej rodzinne
i dające szansę na „zatrzymanie się” w biegu codziennego życia!
Śpiewanie kolęd to cudowna, wspaniała tradycja...
to skarb, który łączy nas we wspólnym śpiewie i „łagodzi obyczaje”...*

Śpiewajmy kolędy, uczmy się ich – podzielmy się... kolędą!



Zespół LOCH CAMELOT

Kolęda Lochu Camelot

WIELKA TAJEMNICA

słowa: Bronisław Maj muzyka: Ewa Kornecka

Ta wielka tajemnica
trwa dwa tysiące lat.
Tam jest początek życia,
tam zszedł pomiędzy nas.

**Między ludzi, zwierzęta,
a nad Nim gwiazdy blask.
W stajence betlejemskiej
/to światło wiecznie trwa./ 2x**

Na nowo wciąż przychodzi,
rodzi się jeszcze raz.
Gdy pierwsza gwiazda wschodzi,
radosny daje znak.

**/Radujmy się, śpiewajmy,
znów między nami jest.
Na stole obrus biały,
opłatek, wino, chleb./ 2x**

Jak obrus biały, czysty,
otula ziemię śnieg.
Pod śniegiem znikło wszystko,
co ciemne, smutne, złe.

**Wilk, człowiek i owieczka
znów mają wspólny dom.
W złączonych ludzkich rękach
trwa ciepło Jego rąk.**

W złączonych ludzkich rękach
trwa ciepło Jego rąk.
I słyhać w naszych sercach
cichutki Dziecka głos.

Ta wielka tajemnica
trwa dwa tysiące lat.
Tam jest początek życia,
tam zszedł pomiędzy nas.

**/Słowo Ciałem się stało
i znowu staje się.
Na stole obrus biały,
opłatek, wino, chleb./ 2x**

DO SZOPY, HEJ, PASTERZE

autor nieznany

poniższa wersja pochodzi ze zbioru „Największa kantyczka” J. A. Gwoździowskiego, 1938 r.

Do szopy, hej pasterze,
Do szopy, bo tam cud,
Syn Boży w żłobie leży,
By zbawić ludzki ród.

**Śpiewajcie Aniołowie,
Pasterze grajcie Mu,
Kłaniajcie się Królowie,
Nie zbudźcie Go ze snu!**

Ten Bóg przedwiecznej chwały,
Bóg godzien wszelkiej czci,
patrz w szopie tej zbutwiałej,
jak słodko On tu śpi!
Śpiewajcie Aniołowie...

On Ojcu równy w Bóstwie
opuszcza niebo swe.
A rodzi się w ubóstwie
i cierpi wszystko złe!
Śpiewajcie Aniołowie...

Pobiegli pastuszkowie
Ze swymi dary tam,
Oddali pokłon korny,
Bo to ich Bóg i Pan.
Śpiewajcie Aniołowie...

O Boże niepojęty,
Któż pojmie miłość Twą ?
Na sianie wśród bydlęty
Masz tron i służbę swą.
Śpiewajcie Aniołowie...

Padnijmy na kolana,
To Dziecię to nasz Bóg,
Uczcijmy niebios Pana,
Miłości złożmy dług!
Śpiewajcie Aniołowie...

PRZY ONEJ GÓRZE

*pierwsza wersja tej kolędy notowana jest w zbiorze „Symfonie anielskie” z 1630 r.
poniższa wersja pochodzi ze „Śpiewniczka” Siedleckiego” z 1908 r.*

Przy onej górze świecą się zorze,
Pasterze się uwijają,
I na multaneczkach grają
/Nie wiem dlaczego?! 2x

Przybądźmy do nich, poznamy po nich,
Czyli nie wiedzą o Panie,
A kędy jest święte stanie.
/Narodzonego./ 2x

Graj pasterzu graj, Bóg Ci pomagaj!
Powiedz, która tu Gospoda,
Słodkiego grona jagoda
/Syna powiła?! 2x

Wszak zapłacimy i odwdzięczymy:
Ukaż nam, gdzie ta Pociecha,
Która nigdy nie zna grzecha
/W świat się zjawiała?! 2x

Płacić nie trzeba, bo ten Pan z nieba
Zapłaci to On nam dobrze,
Szafuje ten Szafarz szczerze
/Kogo miłuje./ 2x

Pójdźmyż do Niego malusieńkiego!
Wiem, że nas uprzejmie przyjmie
I wesoło nas obejmie
/Serce to czuje./ 2x

Zwyczaj jest stary przynosić dary,
Przywitać Gościa nowego,
W otchłaniach pożądanego
/ Mamy wonności./ 2x

Weźmie je wdzięcznie, pójdźmyż bezpiecznie:
Niechaj odbiera królewskie,
Jako to plemię niebieskie
/Nasze skłonności./ 2x

GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI

słowa i muzyka: autor nieznany

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi
Ciemna noc w jasności promienistej brodzi.
Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują:
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
Aby do Betlejem czem prędzej pobiegli.
Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

O niebieskie duchy i posłowie nieba,
Powiedzcież wyraźniej co nam czynić trzeba.
Bo my nic nie pojmujemy, ledwie od strachu żyjemy.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
W pieluszki powite, w stajni położone.
Oddajcie Mu pokłon Boski, On osłodzi wasze troski.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
Zaraz do Betlejem śpiesznie pobieżeli.
I tak zupełnie zastali, jak im Anieli zeznali.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

Stanąwszy na miejscu pełni zadumienia,
Iż się Bóg tak zniżył do Swego stworzenia.
Padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

Na koniec, gdy pokłon Panu już oddali,
Z wielką wesołością do swych trzód wracali.
Że się stali być godnemi Boga widzieć na tej ziemi.
Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo.

GORE GWIAZDA JEZUSOWI

*słowa i muzyka: autor nieznany
(wg śpiewnika z 1843 r.)*

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku,
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.

**/Hojze ino, dyna dyna,
narodził się Bóg-Dziecina
w Betlejem, w Betlejem. / 2x**

Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie,
huczą, buczą delikatnej Osobie, Osobie.

/Hojze ino, dyna dyna.../ 2x

Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli,
wkoło szopę o północy oblegli, oblegli.

/Hojze ino, dyna dyna.../ 2x

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy,
których oni nie słychali jak żywi, jak żywi.

/Hojze ino, dyna dyna.../ 2x

Anioł Pański kuranciki wycina, wycina,
skąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.

/Hojze ino, dyna dyna.../ 2x

Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła,
nam wesele i pociecha stąd miła, stąd miła.

/Hojze ino, dyna dyna.../ 2x

STILLE NACHT – CICHA NOC

słowa: Joseph Mohr (niem.), Piotr Maszyński (pol.) muzyka: Franz Xaver Gruber

Stille Nacht! Heilige Nacht!
 Alles schläft; einsam wacht
 Nur das traute hoch heilige Paar.
 Holder Knabe im lockigen Haar
 Schlaf in himmlischer Ruh,
 Schlaf in himmlischer Ruh,

Cicha noc, święta noc,
 Pokój niesie ludziom wszem,
 A u żłóbka Matka Święta
 Czuwa sama uśmiechnięta
 Nad Dzieciątka snem,
 Nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc,
 Pastuszkowie od swych trzód
 Biegną wielce zadziwieni
 Za anielskim głosem pieni
 Gdzie się spełnił cud,
 Gdzie się spełnił cud.

Cicha noc, święta noc,
 Narodzony Boży Syn
 Pan Wielkiego Majestatu
 Niesie dziś całemu światu
 Odkupienie win,
 Odkupienie win.

Cicha noc – jedna z najbardziej znanych kolęd na świecie, po raz pierwszy wykonana podczas pasterki w 1818 roku, w austriackim Oberndorf bei Salzburg. Przetłumaczono ją na ponad 300 różnych języków i dialektów: m.in. na język czejeński „Pavetaa’eva nehe’xoveva”, na jęz. hindi „(Dhanya raat)”, na język suahili „Usiku mtakatifu”, na jęz. szkocki gaelicki „Oidhche shàmhach” na jęz. perski „مورا و تکاس بش”, na jęz. wietnamski „Đêm thánh vô cùng”, na jęz. bretoński „Nozvezh sioul, nozvezh kaer”, na jęz. węgierski „Csendes éj”, na jęz. macedoński „Тивка ноќ”.

NUŻMY BRACIA PASTUSZKOWIE

*pierwotna wersja tekstu – Lwów, Drukarnia Szlichtyna, „Kantyczki” 1785,
także – na podstawie tekstu z 1911 roku – Kantyczki z nutami –
wydał X. Melchior Kądziola, redaktor „Prawdy”
muz. współczesna : Ewa Kornecka*

Nużmy bracia pastuszkowie, kompanowie,
Wszyscy razem bieżmy, do Betlejem spieszmy.
Anieli nam rozkazali byśmy Boga oglądali
Narodzonego, Boga narodzonego!

Krakowiaczek hoży, młody, na te gody
Wziął za pas fujarkę, kaszki drobnej miarękę,
Zakrzesawszy podkówkami i brzęknąwszy kóleczkami
Skoczno pobieżał, skoczno pobieżał.

Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Niemiec bieży, marsz w te tropy, do tej szopy.
Ach, ach, mejn kinder, in sehr grossen winter
Ist geboren auserkoren, in der krippe nycht erfroren,
in der krippe nycht erfroren, in Betlejem sztal.

Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Włoch z daleka wykrzykuje:
Dove e syniore, nostro grand amore,
Apportato un bel piatto de limoni, makaroni,
de limoni, makaroni, per i bambini.

Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Hiszpan słucha, w niebo dmucha koło ucha.
Pyta, czy w Madrycie narodzone Dziecię,
Valga Dios, senior mijos, tele geros kawaleros,
tele geros kawaleros, sicero meciu.

Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Francuza choć nie proszono, obaczono, obaczono.
Mądu! Co się dzieje! W Betlejem jaśnieje!
Notr Dam, Święta Panienczko, witam Twego Jezuseczko!
Bązur o bą Dju! Bązur o bą Dju
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Węgrzyn kusy z olejkami z kropelkami
do szopy przybywa toż głosu dobywa
Segiń legiń iś katona sem prynosim tu pre Pona zdrawe olejki
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Cygan bieży z dary swymi za drugimi,
Furdyt, furdyt sołonynka, dla Bożyho Synka.
Dziassa prindi dzia kulina, pereskoczyt i dolina,
Do Betlejemu!
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

Amerykan gdy przybywa, z sobą wzywa
Wszelakie narody, do szopy w zawody:
/Mery Chrystmas, Mery Chrystmas, wyzys czajdl of Betlejem./ 2x
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

A od wschodu trzej Królowie, Monarchowie,
Do Betlejem jadą, ofiary swe kładą.
Narodzonego witają, innym ochoty dodają,
By się cieszyli, by się cieszyli.
Gloria, Gloria in excelsis Deo!

NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE

słowa: ks. Mateusz Jeż

Nie było miejsca dla Ciebie
w Betlejem w żadnej gospodzie
i narodziłeś się, Jezu,
w stajni, w ubóstwie i chłodzie.

**Nie było miejsca, choć zszedłeś
jako Zbawiciel na ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli
nieszczęsne Adama plemię.**

Nie było miejsca, choć chciałeś
ludzkość przytulić do łona
i podać z krzyża grzesznikom
zbawcze, skrwawione ramiona.

**Nie było miejsca, choć szedłeś
ogień miłości zapalić
i przez Swą mękę najdroższą
świat od zagłady ocalić.**

Gdy liszki mają swe jamy
i ptaszki swoje gniazdeczka,
dla Ciebie brakło gospody,
Tyś musiał szukać żłóbeczka.

**A dzisiaj czemu wśród ludzi
tyle łez, jęków, katuszy?
Bo nie ma miejsca dla Ciebie
w niejednej człowieczej duszy!**

*Ta nowosądecka kolęda zyskała niezwykłą popularność
w czasie wojny, zwłaszcza w obozach i łagrach.*

PŁACZE JEZUS MAŁY

słowa i muzyka: autor nieznany

Płacze Jezus mały, rzewnie płacze, kwili.
On przychodzi na świat w takiej mroźnej chwili.

Więcej Jemu o to chodzi
Jak grzeszników oswobodzi.
Nie płacz, Jezuniu!

Więc cóż z tą Dzieciną zesłaną tu z nieba
Czynić nam wypadnie, jak Ją koić trzeba?

Najpierw pokłon, cześć oddajmy,
Potem wdzięcznie zaśpiewajmy.
Nie płacz, Jezuniu!

My Ci przyrzekamy, że się poprawimy.
Że do Ciebie duszą, sercem powrócimy.

Grzechu złego się zrzekamy,
Ciebie tylko ukochamy.
Nie płacz, Jezuniu!

TRYUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO

słowa i muzyka: autor nieznany

Tryumfy Króla Niebieskiego
Zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów, dobytku swego stróżów
/Śpiewaniem/ 3x

Chwała bądź Bogu w wysokości,
A ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel, dusz ludzkich Odkupiciel
/Na ziemi/ 3x

Zrodziła Maryja Dziewica
Wiecznego Boga bez rodzica,
By nas z piekła wybawił, a w niebieskich postawił
/Pałacach/ 3x

Pasterze w podziwieniu stają,
Tryumfu przyczynę badają.
Co się nowego dzieje, że tak światłość jaśnieje
/Nie wiedząc/ 3x

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
Swej trzody w polu odbieżeli,
Śpiesząc na powitanie, do Betlejemskiej stajnie
/Dzieciątka/ 3x

Niebieskim światłem oświeceni,
Pokornie przed Nim uniżeni,
Bogiem Go być prawdziwym, z serca afektem żywym
/Wyznają/ 3x

I które mieli z sobą dary,
Dzieciątku dają na ofiary:
„Przyjmij, o Narodzony, nas i dar przyniesiony
/Z ochotą."/ 3x

CIESZMY SIĘ I POD NIEBIOŚY

słowa i muzyka: autor nieznany

Cieszmy się i pod niebiosy
wznośmy razem miłe głosy,
Bo wesoła dziś nowina:
Czysta Panna rodzi Syna.
**Bijcie w kotły, w trąby grajcie,
A Jezusa przywitajcie
Na świat narodzonego!**

Złożyła Go na sianeczku,
Między bydlęty, w źłóbeczku.
Aniołowie Go witają,
Chwałę z wysoka śpiewają.
Bijcie w kotły...

Pastuszkowie na znak dany
Znalazłszy Pana nad pany
Z pociechą serca witają,
Bogiem Go swoim wyznają.
Bijcie w kotły...

Trzej Królowie ode Wschodu
Z darami swego narodu
Do Betlejem pośpieszają,
Pokłon i dary Mu dają.
Bijcie w kotły...

I my też Go przywitajmy
I wesoło zaśpiewajmy:
Witaj śliczne Niewiniątko
Zesłane z Nieba Dzieciątko.
Bijcie w kotły...

Tyś jest Synem Najwyższego,
Tyś Panem świata całego.
Przez Twe święte narodzenie
Odpuść grzechy, daj zbawienie.
Bijcie w kotły...

KRÓLOWIE JADĄ PRZEZ POLE

słowa i muzyka: autor nieznany
wersja 1 – Kancjonał Staniątecki, 1707 r.

I

Królowie jadą przez pole, widzą gwiazdę w nowym kole,
Ona im drogę skazuje, a do Dzieciątka kieruje.

Przy szopie gdy już stanęli, wielkie wesele czynili,
Dary mu wielkie dawali i na kolana padali.

Dzieciątko widzą ubogie, a ono płacze we żłobie.
Panem go swoim oznawszy, cześć jemu winną oddawszy

Odpowiedź przez sen słyszeli, aby Heroda minęli,
Kiedy do domu jechali, inną się drogą udali.
Przez ich pokorne ukłony zbaw nas, Jezu Narodzony.

II

Królowie jadą przez pole, gwiazdę widzą w świetnym kole.
Która im drogę wskazuje i do Betleem kieruje.

Synaczka Panny szukają, bo go Bogiem swym być znają.
Ty Jezu sam narodzony pokaż pałac, gdzieś złożony.

W pałacu się nie narodził, swej zacności nie dogodził.
W szopie leży narodzony i we żłobie położony.

Z ochotą pójdźmy do niego, pochwalmy narodzonego.
Za złoto miłość oddajmy, kadzidłem Boga wyznajmy.

Mirra śmierć choć znamionuje, żywot nam jednak gotuje.
Jezu z Panny narodzony, bądźże od nas pochwalony.

JAM JEST DUDKA*słowa i muzyka: autor nieznany*

Jam jest dudka Jezusa mojego,
Będę mu grał z serca uprzejmego.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Zagram ci Mu najpierwej w dudedzki,
Dla Jezusa i dla Panienczki.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na piszczałce i na multaneczkach,
Na bandurce, oraz na skrzypeczkach.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na fujarze, arfie i cymbale,
Na organach i wdzięcznym regale.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

W szalამaje i w klawicymbały,
Aż Dzieciątku nóżki będą drgały.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Na puzonie, cytrze i na wioli,
Niech się Dziecię nacieszy do woli.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

Póki tylko w ciele moim siły,
Póty-ć będę grać, mój Jezu miły.
Graj dudka graj, graj Panu graj.

PRZYLECIELI ANIOŁKOWIE

*słowa i muzyka: autor nieznany
Kancjonał Benedyktynski, 1754 r.*

Przylecieli aniołkowie jak ptaszki z nieba
i śpiewali Dzieciąteczku wesoło, jak trzeba.
Hoj że, hoj że, Panie Jezu, hojże, hojże, hoc, hoc!
Śpiewaliśmy, budziliśmy
pastuszków całą noc.

Powiadają niesłychaną w świecie nowinę,
Panna w całości panieństwa zrodziła Dziecinę,
Syna Boga Przedwiecznego, pasterze wstawajcie,
do Betlejem, nie mieszkając,
witać Go biegajcie.

Śpiewaliśmy i Gloryja głosząc przyjście Twoje,
pokój ludziom, kiedy odkrył Bóg naturę swoją.
A dla zbawienia ludzkiego w ciele narodzony
Stwórca świata, Dawca skarbów,
w żłobie położony.

Biegnijcież prędko do szopki, pokłon Mu oddajcie
i wesoło: Hojże, hojże! przed Nim wykrzykajcie.
Hojże, hojże, Panie Jezu, hojże, hojże, hoc, hoc!
Niech Ci będzie wieczna chwała
za tę szczęśliwą noc.

Którejś się dla naszego narodził zbawienia.
Hojże, hojże, weselmy się, bo czas odkupienia
naszego już się przybliżył przez Twe narodzenie,
hojże, hojże, bądź wesołe
dziś, wszystko stworzenie!

Wychwalając to Dzieciątko, hojże, hojże, hoc, hoc,
wykrzykujmy, wyśpiewujmy przed Nim całą noc.
Cała noc niech nasza będzie chwały nieskończonej,
daj nam ją wszystkim, Boże,
w ciele utajony.

Kolęda Lochu Camelot

JEST STÓŁ NAKRYTY

słowa: Elżbieta Zechenter-Splawińska muzyka: Ewa Kornecka

Jest stół nakryty, biały obrus,
Żywiczna gałąź i jemiola.

Przed pustym krzesłem pusty talerz
Dla tego, kogo próżno wołać.

Znowu łamiemy się opłatkiem.
Czy to opłatek, czy przysięga?

I mówią do nas ludzkim głosem
Nasi pasterze i zwierzęta.

Lecz Bóg, co nocą się narodzi,
Aby tę Miłą błogosławić,

Czy ją odnajdzie w słów powodzi,
Co są jak piołun i dynamit?

Jest stół nakryty, obrus biały
I scherzo h-moll – to z kolędą.

I tylko mędrców wśród nas nie ma,
Ale wierzymy, że przybędą...

KOLEDA BAROKOWA*słowa: Jacek Kaczmarski**muzyka: Zbigniew Łapiński*

1. Na niebieskim niebie
skrzydlate bobaski
Śmieją się do siebie
Na znak Bożej Łaski.
Tłuściutki jak kluski
W złotym słońca zbytku
Patrzą na Jezuska
W drewnianym korytku.

**Nad korytkiem z godną miną
Kacper w słońcu lśni łysiną.
Obok w pozłocistej zbroi
Ciemnoskóry Melchior stoi,
A Jezusek już się stara
Capnąć brodę Baltazara.
Kto to widział, kto to słyszał?
Niepojęte to nowiny –
Korzą się u stóp Dzieciny
Broda, Zbroja, Mądrość łysa!**

2. Po brązowej ziemi
Bólem wykrzywionej
Płynie ludzkie plemię
W betlejemską stronę.
Żywa rzeka pluska
Krwi i potu nitką
I szuka Jezuska
W drewnianym korytku.

**Nad korytkiem z godną miną
Kacper w słońcu lśni łysiną.
Obok w pozłocistej zbroi
Ciemnoskóry Melchior stoi,
A Jezusek już się stara
Capnąć brodę Baltazara.
Niechaj wie człowiecze bractwo,
Że tak było na początku,
Gdy złożyły hołd Dzieciątku
Władza, Wiedza i Bogactwo!**

3. W roziskrzonym morzu
Rybak żagle skraca,
Mokre sieci złożył
I do brzegu wraca.
Błyska srebrna łuska
Nałowionym rybkom
W darze dla Jezuska
W drewnianym korytku.

**Nad korytkiem z godną miną
Kacper w słońcu lśni łysiną.
Obok w pozłocistej zbroi
Ciemnoskóry Melchior stoi,
A Jezusek już się stara
Capnąć brodę Baltazara.
Ale główkę wciąż odwraca
Gdzie dar prosty, sercu miły,
Który przed nim położyły –
Dobroć, Skromność, Ciężka Praca.**

LULAJŹE, JEZUNIU

*Najwcześniejsze wersje tekstu pochodzą z I poł. XVIII w.: zapis w staniąteckim rękopisie z 1754 r.,
tzw. kancjonale Kiernickiej, opatrzony jest datą 1738 r.*

Lulajże, Jezuniu, moja perełko,
lulaj ulubione me pieścidełko.

Lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj!

A Ty Go, Matulu w płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
utulże zemdlone łkaniem usteczki.

Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi słodkich jagódek,
pójdę z Nim w Mamuli serca ogródek.

Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi z chlebem masełka,
włożę ja kukielkę w Jego jasełka.

Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, piękniuchny mój aniołeczku,
Lulajże, wdzięczniuchny świata kwiateczku.

Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, różyczko najozdobniejsza,
Lulajże, lilijko najprzyjemniejsza.

Lulajże, Jezuniu...

Dam ja ci słodkiego, Jezu, cukierku,
rodzyneków, migdałów, co mam w pudełku.

Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, przyjemna oczom gwiazdeczko,
lulajże, najczystsze świata słoneczko.

Lulajże, Jezuniu...

Dam ja, Maleńkiemu, piękne jabłuszko,
Matki ukochanej dam Mu serduszko.

Lulajże, Jezuniu...

Cyt, cyt, cyt, niech zaśnie małe Dzieciątko,
patrz jeno, jak to śpi niby kurczątko.

Lulajże, Jezuniu...

Cyt, cyt, cyt, wszyscy się spać zabierajcie,
mojego Dzieciątka nie przebudzajcie.

Lulajże, Jezuniu...

*Kolęda inspirowała wielu kompozytorów. Najsłynniejszym utworem, do którego został włączony jej motyw jest Scherzo h-moll op. 20 Fryderyka Chopina. W czasach współczesnych kolędę tę zacytował Jacek Kaczmarski w pieśni „Wigilia na Syberii”. W najstarszych wersjach jest zapis „A Ty Go **Ma-tuniu**, w płaczu utulaj”.*

WIWAT, WIWAT

słowa i muzyka: autor nieznany

Wiwat dzisiaj Boskiej Istności, gdy zstępuje z niebios w niskości!
Już się ono spełniło, co pod figurą było.
Wesele na ziemi, gdy Boga widzimy.
Krzyknij świecie, z wielkiej radości!

Już proroków pismo spełnione, gdy widzimy Słowo wcielone;
Symeon się weseli, gdy słyszy, że Anieli
Bogu wyśpiewują, pokój oznajmują.
Serce całe radość przenika.

Już Ojcowie to uprosili, czego wszyscy sobie życzyli,
Płacząc, jęcząc wzdychali, rosy z nieba wołali:
„Spuśćcie nam obłoki, wydajcie nam w skoki,
żebyśmy tu dłużej nie byli”.

Słodki Jezu, jak Ci dziękować, gdy żeś zstąpił Ojców ratować.
Gdy Ojcowie już w niebie, przyjmij dzieci do Siebie;
Przyjmij Ojców syny i matek dzieciny.
Niechaj Święci i nas ratują.

Wiwat, wiwat! Wielka ochota, gdy Bóg nieba otworzył wrota;
Nieskończone radości, gdy Bóg w Swojej miłości
Piekło zawojował i czarta przykował.
O szczęśliwa niebios roboto!

OJ, MALUŚKI, MALUŚKI...

*wg. Rękopisu Franciszkańskiego, Kraków 1808 r.
wersja sądecka*

Oj, maluśki, maluśki, maluśki, kieby rękawicka,
albo-li tez jakoby, jakoby kawałeczek smycka.

Ref. Śpiewajciez i grajciez Mu – dzieciątku małemu/ 2x

Cy nie lepiej Tobie by, Tobie by siedzieć było w niebie?
Dyc Twój Tatuś kochany, kochany nie wyganił Ciebie.

Ref. Śpiewajciez...

Tam wciornaska wygodna, wygodna, a tu bieda wsędzie,
Ta Ci teraz dokuca, dokuca, ta i potem będzie.

Ref. Śpiewajciez...

Tam Ty miałeś pościółkę, pościółkę i miętkie piernatki.
Tu na to Twej nie stanie, nie stanie ubozuchnej Matki.

Ref. Śpiewajciez...

Tam kukiołki jadałeś, jadałeś z carnuską i miodem,
Tu się tylko zasilać, zasilać musis samym głodem.

Ref. Śpiewajciez...

Tam pijałeś ceć jakie, ceć jakie słodkie małmazyje,
tu się Twoja gębusia, gębusia łez gorskich napije.

Ref. Śpiewajciez...

Tam Ci zawsze służyły, służyły prześlicne janioty,
a tu lezys sam jeden, sam jeden jako palec goły.

Ref. Śpiewajciez...

Hej, co się więc takiego, takiego Tobie, Panie stało,
Zec się na ten kiepski świat, kiepski świat przychodzić zachciało .

Ref. Śpiewajciez...

NOJPIEKNIEJSO NOCKA

słowa i muzyka: autor nieznany

Nojpiekniejsa nocka w całym roku
Telo mo radości i uroku
Łód wieków cekany, nas umiłowany
Narodził się.

Pod regłami śniezek biały leży
Kozdy na pasterke wartko bieży
W kościółku drewnianem, fce się spotkać z Panem
Jezusickiem.

Choinecka stoi juz ubrano
A pod niom prezenty som dło Pana.
Scyre i serdecne, coby scynście wiecne
Panowało.

Dobze ześ sie Jezu dziś nom zrodził,
Bedzies w biały portkach sobie chodził.
I miół na mój dusik z piórkiem kapelusik
Na główecce.

W stajeneccie Twoji Jezusicku,
Skrzypce swoje stroim psy złóbecku.
Co łód noskich Tater niesie holny wiater
Piosenecki.

A kie Ci zimniutko bedzie w złóbkcu,
My Cie weźmiem do nos i w serdusku
Wartko Cie łogzejem, lepiej kie w Betlejem
Miłowaniem.

UCIEKALI

*kolęda z musicalu „Metro”, rok powstania: 1991
słowa: Agata i Maryna Miklaszewske, muzyka: Janusz Stokłosa*

Tej nocy Anioł przyszedł do Józefa:
„Zbudźcie Dzieciątko, co tak słodko śpi
Judea dziś to niebezpieczna strefa
I policzone małych chłopców dni.”

Namiestnik Herod ciągle drży w obawie
Że chociaż władzę dzierży jego dłoń
I rzymski cesarz patrzy nań łaskawie
To w rączkach dziecka może kryć się broń.

**Uciekali, uciekali, uciekali,
Na osiołku przez pustyni żar
Jak najdalej, jak najdalej, jak najdalej
Ukryć Dziecię bezcenny ich skarb.**

Ciężko ojczyznę wspominać w pustyni
Mieliśmy jakoś zapewniony byt
Choć czasem patrol mijał drzwi świątyni
Zawsze się modlić mógł pobożny Żyd.

Lecz może trzeba szlakiem iść wygnania
Tak jak przodkowie nasi kiedyś szli
Może nie tu jest Ziemia Obiecana
Może gdzie indziej będzie rósł nasz Syn.

Uciekali, uciekali, uciekali...

Jeszcze nie wiemy, co nam przeznaczone
Lecz choć przeczucia czasem dręczą złe
Ojciec Niebieski weźmie nas w obronę
I znowu Anioł zjawi się we śnie.

Piasek przysypał szlaki do Betlejem
Zabłądzić łatwo, trudny każdy krok
Tak mało mamy – tylko tę nadzieję,
Która rozjaśnia nam codzienny mrok.

Uciekali, uciekali, uciekali...

PASTORAŁKA KRAKOWSKA

*słowa: Mieczysław Czuma
na melodię „Mości gospodarzu, domowy szafarzu”*

Pytał się Pan Jezus jako małe dziecię:
Gdzie też jest najpiękniej na tym Bożym świecie
Słyszysz z nieba słowa; – idź no do Krakowa!

Hej kolęda, kolęda.

I poszedł Pan Jezus tam, gdzie Wisła płynie,
Obszedł całe Półwsie i cały Zwierzyniec,
Z andrusowskim szykiem tańczył z Lajkonikiem.

Hej kolęda, kolęda.

Tobie Barbakanu królewskie korony
I Tobie pod stopy dywan Błoń zielonych.
Niech Ci też malutki hejnał sypie nutki,

Hej kolęda, kolęda.

Dziwił się Pan Jezus urodzie budynków,
Kiedy jechał fiakrem na sam środek Rynku.
Patrzył wokół siebie; ładnie tu jak w niebie!

Hej kolęda, kolęda.

Nie w lichej stajence żłobek mój tu leży,
Ale wśród Wawelskich i Mariackich Wieży.
Niechaj świat się dowie; nie ma jak w Krakowie

Hej kolęda, kolęda.

Kolęda Lochu Camelot

GWIAZDA NAD NASZYM DOMEM

słowa: Bronisław Maj muzyka: Ewa Kornecka

**Gwiazda nad naszym domem,
Nad naszym stołem światło.
Przyjdź gościu nieznajomy,
Czas do wigilii zasiąść.**

Za stołem wolne miejsce
Dla ciebie i nakrycie
I miejsce w naszych sercach.
Czas już, byś do nas przyszedł.
Czekamy, wyglądamy,
Otwarte drzwi na oścież.
Bez ciebie nie zaczniemy,
Spiesz się, serdeczny gościu.

Kimkolwiek jesteś, właśnie na ciebie tak czekamy,
Nad naszym domem jasność otwiera serca bramy.
Idź za ognikiem gwiazdy wysokiej – tam, na niebie,
Ona cię doprowadzi tu, gdzie czekamy ciebie.

Nie zamknie się bez ciebie
Łączuch złączonych dłoni,
Bez ciebie nie przebiegnie
Miłość jak iskra po nim,
Bez ciebie gorzki będzie
Makowiec, kompot, kutia,
Bez ciebie się w kolędzie
Pogubią wszystkie nuty.

Kimkolwiek jesteś, właśnie na ciebie tak czekamy,
Nad naszym domem jasność otwiera serca bramy.
Tej nocy żaden człowiek nie może być samotny,
Chodź prędzej tu, gdzie płonie światełko w naszym oknie.

Za stołem wolne miejsce
Dla ciebie i nakrycie
I miejsce w naszych sercach.
Czas już, byś do nas przyszedł.
Czekamy, wyglądamy,
Otwarte drzwi na oścież.
Bez ciebie nie zaczniemy,
Spiesz się, serdeczny gościu.

Kolęda Lochu Camelot

TAKI DZIEŃ, TAKA NOC

słowa: Michał Chudziński muzyka: Ewa Kornecka

Tak dziś ciepło, choć zima za progiem.
 W kuchni pachnie karpikiem, pierogiem. Taki dzień, taka noc.
 Nawet zegar inaczej dziś chodzi,
 Tyka cicho, że Bóg się rodzi. Taki dzień, taka noc.
 Troski, smutki zginęły gdzieś w dali,
 Świeca w oknie tve serce rozpali.
 Taki dzień, taka noc. Taka noc.

**Nowy czas się zacznie, będzie piękniej, jaśniej.
 Bo ta mała płacząca dziecina
 Od początku dziś wszystko zaczyna.
 Taki dzień, taka noc.**

Teraz żona ci wszystko wybaczy,
 Nawet to, że wciąż szukasz pracy. Taki dzień, taka noc.
 Ty ją mocniej niż zwykle przytulisz
 I serduszko jej ciepłem rozczulisz. Taki dzień, taka noc.
 Oczy załsnia wam gwiazdy blaskiem,
 Wyszepiane życzenia z opłatkiem.
 Taki dzień, taka noc. Taka noc, taka noc.

I kolędę zamruczy pies z kotem,
 Świerszcz i myszka nabiorą ochoty. Taki dzień, taka noc.
 Nawet zawsze poważny polityk
 Ludzkim głosem dzisiaj zaryczy. Taki dzień, taka noc.
 Naród też jakby bardziej wesoły,
 Choć przed skromne zasiądzie stoły.
 Taki dzień, taka noc. Taka noc.

**Nowy czas się zacznie, będzie piękniej, jaśniej.
 Bo ta mała płacząca dziecina
 Od początku dziś wszystko zaczyna.
 Taki dzień, taka noc.**

WŚRÓD NOCNEJ CISZY

słowa i muzyka: autor nieznany

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi:
Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czem prędzej się wybierajcie,
Do Betlejem pospieszajcie,
Przywitać Pana.

Poszli znaleźli Dzieciątko w żłobie,
Z wszystkimi znaki danymi sobie.
Jako Bogu cześć Mu dali,
A witając zaśpiewali
Z wielkiej radości:

„Ach witaj Zbawco z dawna żądany,
Cztery tysiące lat wyglądany!
Na Ciebie króle, prorocy
Czekali, a Tyś tej nocy
Nam się objawił”.

I my czekamy na Ciebie Pana,
A skoro przyjdiesz na głos kapłana,
Padniemy na twarz przed Tobą,
Wierząc żeś jest pod osobą
Chleba i wina.

BÓG SIĘ RODZI

słowa: Franciszek Karpiński melodia pastorałki z XVIII/XIX w.

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony;
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
ma granice Nieskończony.
Wzgardzony – okryty chwałą,
Śmiertelny – Król nad wiekami;

a Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

Cóż, masz niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście Swoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje:
Niem mało cierpiał, niem mało,
żeśmy byli winni sami;

a Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,
żłób Mu za kolebkę dano;
cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało
witać Go przed bogaczami;

a Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

Potem i króle widziani,
cisną się między prostotą,
niosąc dary Panu w dani:
mirrę, kadzidło i złoto.
Bóstwo to razem zmieszało
z wieśniaczymi ofiarami;

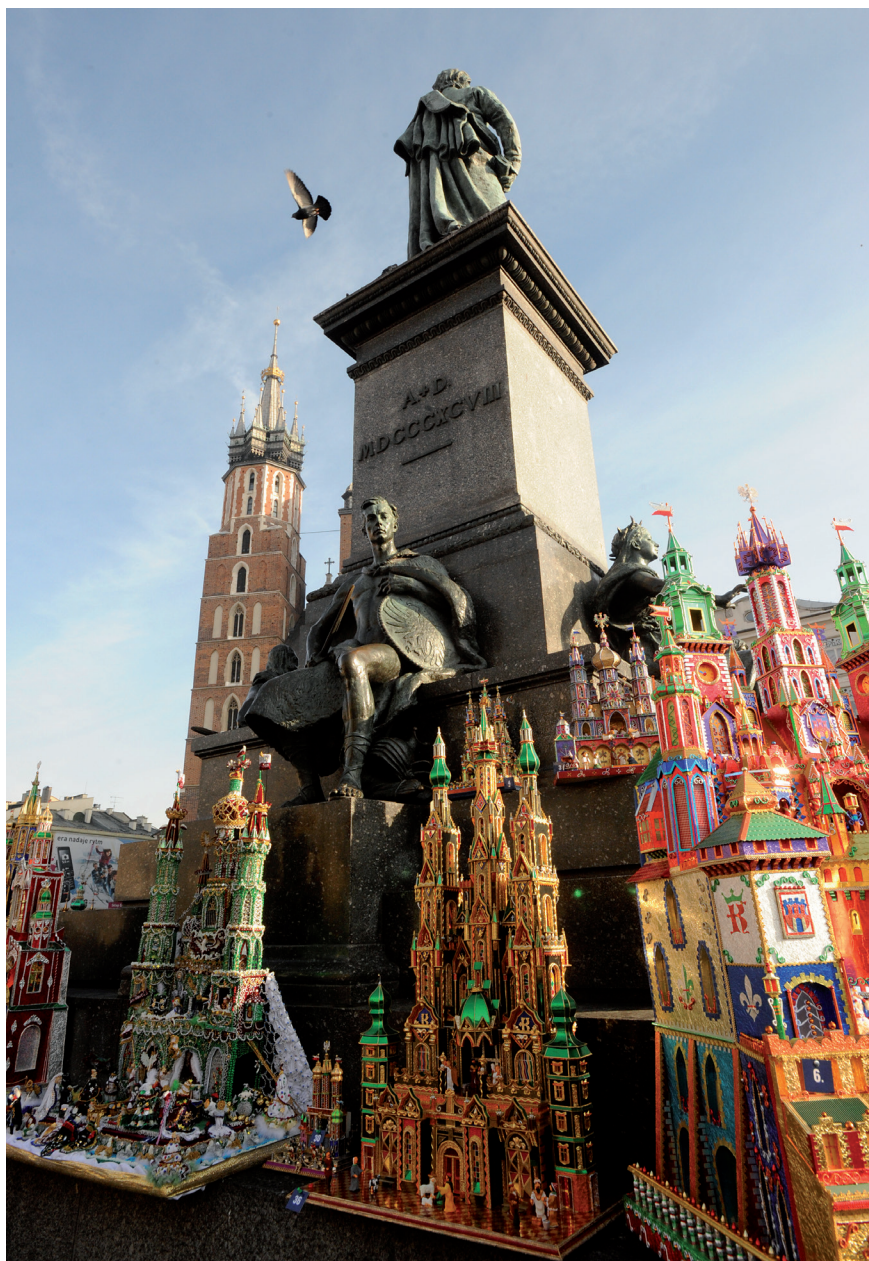
a Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
błogosław Ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie
wspieraj Jej siłę Swą siłą,
dom nasz i majątność całą,
i Twoje wioski z miastami;

a Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

Spis piosenek

1. WIELKA TAJEMNICA
2. DO SZOPY, HEJ, PASTERZE
3. PRZY ONEJ GÓRZE
4. GDY SIĘ CHRYSZTUS RODZI
5. GORE GWIAZDA JEZUSOWI
6. STILLE NACHT – CICHA NOC
7. NUŻMY BRACIA PASTUSZKOWIE
8. NIE BYŁO MIEJSCA DLA CIEBIE
9. PŁACZE JEZUS MAŁY
10. TRYUMFY KRÓLA NIEBIESKIEGO
11. CIESZMY SIĘ I POD NIEBIOŚY
12. KRÓLOWIE JADĄ PRZEZ POLE
13. JAM JEST DUDKA
14. PRZYLECIELI ANIOŁKOWIE
15. JEST STÓŁ NAKRYTY
16. KOŁĘDA BAROKOWA
17. LULAJŻE, JEZUNIU
18. WIWAT, WIWAT
19. OJ, MALUŚKI, MALUŚKI...
20. NOJPIEKNIEJSO NOCKA
21. UCIEKALI
22. PASTORAŁKA KRAKOWSKA
23. GWIAZDA NAD NASZYM DOMEM
24. TAKI DZIEŃ, TAKA NOC
25. WŚRÓD NOCNEJ CISZY
26. BÓG SIĘ RODZI



Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć na stronie portalu internetowego Magiczny Kraków pod adresem www.krakow.pl w zakładce OTOFOTOKronika Miasta Krakowa

Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie www.BibliotekaPiosenki.pl

PATRONI MEDIALNI



67. Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Realizator krakowskich Lekcji Śpiewania
Fundacja LOCH CAMELOT

Wybór tekstów
Loch Camelot
i Biblioteka Polskiej Piosenki

Skład
Tomasz Dudek
Przemysław Szczerbiński
Anna Chlubny

Projekt okładki
Justyna Zinkiewicz-Grochot

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

Sprawy organizacyjne
Anna Chlubny
Urszula Florczyk
Przemysław Szczerbiński

Druk publikacji został przygotowany
przez Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki
i sfinansowany przez Kancelarię Prezydenta Miasta Krakowa

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o

**LEKCJA
ŚPIEWANIA
67.**



Kraków

LOCH CAMELOT

UL. ŚW. TOMASZA 17 KRAKÓW



BIBLIOTEKA

POLSKIEJ PIOSENKI
www.bibliotekapiosenki.pl